



KURIER szczęciński

ROR IX

Wtorek 29 września 1953 r.

NR 232 (2689)

W Polsce Ludowej ilość zgonów spowodowanych gruźlicą spadła o 52 proc.

Obowiązkowe i powszechne szczepienie dzieci szczepionką BCG przyczyni się do zlikwidowania gruźlicy jako choroby społecznej

W ZWIĄZKU z odbytym ostatnio w Gdańsku IX Ogólnopolskim Zjazdem Przeciwgruźliczym, wiceminister zdrowia dr. Bednarski udzielił przedstawicielowi PAP wywiadu, w którym nakreślił dotychczasowe osiągnięcia Służby Zdrowia oraz plany na przyszłość w walce z gruźlicą.

Wyteżmy
wszystkie siły,
aby nigdy więcej
nie powtórzyły się
Gross-Roseny
Oświęcimy i Majdanki

- stwierdzili
uczestnicy
uroczystości
odsłonięcia
w Rogoźnicy
pomnika - mauzoleum
ku czci ofiar
hitleryzmu

PODZAS uroczystości odsłonięcia w Rogoźnicy na terenie dawnego hitlerowskiego obozu śmierci Gross-Rosen pomnika mauzoleum dla uczczenia pamięci tysięcy zamordowanych tam więźniów uchwytano został przez delegatów organizacji bojowników ruchu oporu i ofiar faszyzmu z Francji, Belgii, i NRD apel, w którym

● dziękują Rządowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej za petycję, jakim otępli pamięć o walecznych krajach, zamordowanych przez najeźdźców hitlerowskich w obozach śmierci;

● wyraża wszystkim patriotów do spotęgowania wysiłków w walce przeciwko polityce inicjatorów układow z Bonn, Paryża,

● oświadczają, że wszelkie zakusy rewizjonistyczne odwoławców, a w szczególności ich kłopoty przeciwko granicy pokoju na Odrze i Nysie, napotyka i zawsze napotykać będą na ich najbardziej zdecydowany opór;

● zobowiązują się jeszcze mocniej zacieśnić więzy solidarności z pokojowymi siłami w Niemczech i działać na rzecz odbudowy jedności, demokracji i pokojowych Niemiec.

UCZESTNICZY uroczystości odsłonięcia pomnika - mauzoleum - 100-tysięczna rzesza mieszkańców Dolnego Śląska - uchwaliła rezolucję, w której stwierdza ją m. in.:

Potępimy politykę nehitlerowskiej kiki Adenauera i ich morderców z Waszyngtonu, której celem jest romatyzacja i faszystyzacja Niemiec zachodnich, politykę odwetu i szcucia przeciw milijonów pokój narodom. Oświadczamy, że wyteżymy wszystkie nasze siły, aby nigdy więcej się nie powtórzyły Gross-Roseny, Oświęcimy i Majdanki

ILIOŚĆ śmiertelnych wypadków, spowodowanych gruźlicą, zmalała w Polsce Ludowej o 52 proc. w porównaniu z r. 1945 - mówi wiceminister Bednarski. - Ten tak wielki sukces uzyskaliśmy dzięki wielkiej batalii zmierzającej do zlikwidowania w naszym kraju gruźlicy jako choroby społecznej, batalii prowadzonej z inicjatywą Partii i Rządu.

W ciągu niespełna 9 lat wybudowano i otwarto szereg nowych sanatoriów i szpitali przeciwgruźliczych, a ilość żyłków w tych placówkach zwiększyła się czterokrotnie w stosunku do roku 1939. Prawie pięciokrotnie wzrosła ilość przychodni przeciwgruźliczych. Po raz pierwszy w Polsce zastosowano masowe przeciwgruźlicze szczepienie dzieci szczepionką BCG.

WICEMINISTER Bednarski stwierdził, że na zjeździe omówiono szereg ważnych problemów, rozwiązaniem których pozwolimy nam na jeszcze skuteczniejszą walkę o zlikwidowanie gruźlicy jako choroby społecznej.

M. inn. szeroko zostało omówione zagadnienie metody szybkiego wykrywania gruźlicy masowego wykonywania małowartościowych zdjęć rentgenowskich. W Polsce przedrzeszniej nie prowadzono akcji masowego przesiewania ludności i wykonywania małowartościowych zdjęć rentgenowskich, gdyż nie posiadano ani jednego potrzebnego do tego aparatu. Obecnie ponad 40 ośrodków Służby Zdrowia zaprzęgniętych w odpowiednią aparaturę, dokonuje rocznie ok. miliona zdjęć oraz prześwietleń.

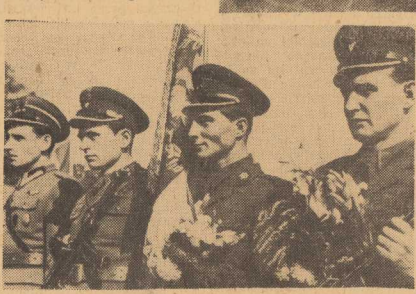
POWAZNYM osiągnięciem zjazdu było dokonanie oceny wartości leczniczej produkowanych w kraju chemikaliów preparatów przeciwgruźliczych. W ciągu ostatnich kilkunastu lat instytut gruźlicy oraz pracujące na jego zlecenie, zespoły uczonych wyprodukowały i przebadaly działalność ok. 200 różnych preparatów, ustalając jednocześnie najskuteczniejsze metody ich stosowania.

W szczególności zjazd dokonał oceny wyników leczenia, uzyskiwanych przy zastosowaniu hydrazyny kwasu izonikotynowego czyli tzw. "Rimifonu". Wygotowany na zjeździe referat o skuteczności leczenia "Rimifonem" oparty został na skrupulatnej obserwacji wyników ok. 6 tysięcy kuracji, przeprowadzonych przy zastosowaniu tego preparatu.

Zjazd wystąpił z szeregiem wniosków i wytycznych, zmierzających do usprawnienia i faszystyzacji walki z gruźlicą. Jednym z najważniejszych jest wniosek wprowadzenia w kraju obowiązkowego i powszechnego szczepienia dzieci przeciwgruźliczą szczepionką BCG.

PRACOWNICY Stoczni Szczecińskiej przygotowali wspólnie upominek dla żołnierzy. W dniu powrotu żołnierzy do garnizonu majster kadłubowni ze stoczni Stanisław Zawrzykraj wręczył motocykl oficerowi Pawlikowi.

Na zdjęciu: oficer Pawlik przyjmuje kluczy do dzieucząt z zespołu tanecznego ZBM.



SZTANDAR jednostki - okryty chwałą. Wierne służą mu następcy frontowej chwały, oficerowie i szeregowcy. Znowo były dni, na obozie letnim - lecz pełne wspaniałych osiągnięć. Żołnierze z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku wrócili do garnizonu.

Na zdjęciu: oficer Zbyszcz, podoficer Sokolowski, oficer Bujniewicz i podoficer Dzwonek przy sztandarze bojowym jednostki.



PIĘKNE upominki otrzymali żołnierze od mieszkańców Szczecina. Motocykle, radia, rowery... wspaniałe dary od bliskich dla kochanych.

Na zdjęciu: st. sierż. Kwiatkowski z upominkiem rowerem marki "Baltik".

Żołnierze wrócili do garnizonu

Z WALOW Chrobrego rozlega się radosne wołanie: Idę...

Starszy człowiek w marynarskim mundurze podnosi w górę syna, by mógł się lepiej przypatrzeć żołnierzom.

Zakotwiczone na nabrzeżu statki zapowiadają powracające oddziały powitalnymi syrenami. Na kompanie i bataliony pada deszcz kwiatów z rąk rozentuzjowanych ludności, rozlegają się huczące oklaski, radosne okrzyki: „Niech żyją najlepsi synowie narodu - żołnierze Polskiej Ludowej!”

Pięknie, słoneczne przedpołudnie sprawiło, że Wale Chrobrego obłożone były przez mieszkańców Szczecina i toneli w powoźki kwiatów i czerwieni transparentów. Milicjanci ze szkodliwymi szpiczastymi zakładkami pracy, z huty i stoczni radośnie wyrażali swą miłość i przywiązanie do obrońców Ludowej Ojczyzny.

(DOKONCZENIE NA STR. 3)

Komunikat Prezydium Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

NA skutek uporczywego, mimo wielokrotnych ostrzeżeń nadużywania przez ks. arcybiskupa Stefana Wyszyńskiego płaśnianych przez niego funkcji kościelnych dla łamania zasad porozumienia, prowadzenia akcji podburzającej i wytworzenia atmosfery jętrzenia sprzyjającej - jak to wykazał również proces biskupa Kaczmarska - wroglej działalności, co jest szczególnie szkodliwe w obli-

Deklaracja Episkopatu polskiego

EPISKOPAT polski w trosce o dobro kościoła i narodu a zarazem w interesie jednolitości i zwartości naszego narodu zdecydowany jest stanąć się, aby nie dopuścić na przyszłość do wypaczenia intencji treści porozumienia z kwietnia 1950 roku i stworzyć sprzyjające warunki dla normalizacji stosunków między państwem i kościołem.

Episkopat, który potępiał tworzenie i działanie ośrodków dywersyjnych przeciw państwu, odgradza się od atmosfery sprzyjającej takiej działalności i uważa, że powinna ona ulec zasadniczej zmianie.

Godne ubolewania fakty ujawnione w procesie biskupa kieleckiego, Czesława Kaczmarska wymagają zdecydowanego potępienia.

Episkopat nie będzie tolerował wkraczania przez kogokolwiek z duchowieństwa na drogę szkolenia Ojczyzny i będzie stosował wobec winnych odpowiedne sankcje zgodnie z prawem kanonicznym.

Episkopat również przeciwstawia się wiananiu religii i kościoła z egoistycznym celami politycznymi wrogów Polse kół zagranicznych, które chętnie nadużywać uczuć religijnych dla rozgrywek politycznych.

Episkopat polski stwierdza, że obecnie w okresie wzmożonych wysiłków ze strony rewizjonistów niemieckich, wymierzonych przeciw nienaruszalności naszych granic na Odrze i Nysie, oraz w okresie wzmożenia działalności dywersyjnej ośrodków wrogów. Polse, konieczna jest pełna konsolidacja społeczeństwa. Dlatego też Episkopat z całą stanowczością przedstawia się politycznej postawie i akcji pewnego odłamku hierarchii i dużej części kleru niemieckiego, którzy są jedynym z motorów antypolskiej i rewizjonistycznej działalności, powołując się przy tym nawet na autorytet stolicy apostolskiej i Watykanu.

Działalność międzynarodowych kół, dążących do rozpętania nowej wojny, wymaga od wszystkich skierowania wysiłków w kierunku intelektualnych, jak moralnych w kierunku zabezpieczenia pokoju i umacniania siły i odporności Polse.

Episkopat uważa wraz z rządem za słuszne stworzenie takich warunków, które w interesie państwa i kościoła usuwają przeszkodę stojącą na drodze pełnej realizacji porozumienia, na drodze umacniania jednolitości i zwartości narodu.

Warszawa, dnia 28 września 1953 r.

Oświadczenie wiceprezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza

WICEPREZES Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz w związku z deklaracją Episkopatu oświadczył co następuje:

Rząd przyjmuje do wiadomości oświadczenie Episkopatu z dnia 28 września 1953 r. i wyraża przekonanie, że za pogłębienie oraz skuteczne praktykom godzącym w interesy państwa i narodu i stanowiące podstawę dla trwałej normalizacji stosunków między państwem a kościołem.

Jest troską rządu, aby zagwarantowane przez Konstytu-

cję prawa i obowiązki obywateli w zakresie swobod religijnych i wolności sumienia były w pełni przestrzegane przez wszystkie instytucje i wszystkich obywateli. Władze państwowe stoją na gruncie zasad porozumienia z dnia 14 kwietnia 1950 r. i uwzględniając deklarację Episkopatu z dnia 28 września 1953 r. będą żywcem uszczekowywać się do postulatów hierarchii kościelnej, sądząc, że wniesie ona realny wkład do umacniania jednolitości i zwartości społeczeństwa.

W związku z uchwałą rządu o pozabawieniu ks. arcybiskupa Stefana Wyszyńskiego jego funkcji, Episkopat po powzięciu uchwał zabezpieczających ciągłość i równowagę pracy konferencji Episkopatu, zwrócił się do rządu o wyrażenie zgody, aby ks. arcybiskup Wyszyński mógł zamieszkać w jednym z klasztorów. Na tę propozycję rząd wyraził zgodę.

Wybór przewodniczącego Episkopatu

EPISKOPAT na posiedzeniu w dniu 28 września br. wybrał przewodniczącym Episkopatu biskupa Michała Klepacza - ordynariusza łódzkiego.

Uroczystości ku czci wybitnego postępowego działacza katolickiego prymasa Jana Łaskiego

27 BM. w Gnieźnie odbyła się uroczysta akademicka dla uczczenia pamięci wybitnego postępowego działacza wieku Odrodzenia, arcybiskupa i prymasa Polse, kanclerza Jana Łaskiego.

PO zwołaniu akademii przez wiceprezesa obecnego prezydium Woj. RM. Malinowskiego, zabrał głos członek Komitetu Honorowego Roku Odrodzenia minister oświaty Witold Jaroński, który omówił działalność wybitnego meza stanu, postępowego działacza wieku Odrodzenia, kanclerza prymasa Polse, arcybiskupa gnieźnieńskiego, Jana Łaskiego.

Mówca wskazał, że postępowi nuri opór Odrodzenia to m. in. program usunięcia niesprawiedliwości i krzywdy społecznej. Jednym z wczesnych i wielkich przedstawicieli i wyrazieli tego nuru był Jan Łaski. Cechowały go głęboki patriotyzm i wielka troska o przyszłość Ojczyzny. W interesie się Ojczyzny przeciwstawiał się naciśkowi Watykanu na dokonanie sprawy Polse.

(DOKONCZENIE NA STR. 2)

Depesza Marszałka Rokossowskiego z okazji święta Węgierskiej Armii Ludowej

MINISTER OBRONY
NARODOWEJ WĘGERSKIEJ
REPUBLIKI LUDOWEJ
TOW. GEN. DYW. ISTVAN BATA

BUDAPEST

Z OKAZIŚCI święta bratniej armii węgierskiej przesyłam Wam oraz wszystkim żołnierzom Węgierskiej Armii Ludowej i milicji żołnierzom Ludowego Wojska Polskiego i we własnym imieniu serdeczne pozdrowienia.

Proszę przyjąć życzenia dalszych sukcesów w umacnianiu siły i gotowości bojowej armii zaprzyjaźnionych węgierskiej Armii Ludowej i milicji wojskowej w walce z imperializmem i w walce o realizację socjalistycznego w naszym kraju i wzmocnienia wielkiego obywatela, którego prędkość niewyłącznie Związek radziecki.

WICEPREZES RADY MINISTRÓW I MINISTER OBRONY NARODOWEJ WĘGERSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ
(-) KONSTANTY ROKOSSOWSKI
MARZĄREK POLSE

WIERNSPORZĄD

Dzień wielkich emocji

W turnieju szczecińskim triumfują Jędrzejowska i Piątek

ROZEGRANE w niedzielę spotkania finałowe w grach pojedynczych mężczyzn i kobiet nie przyniosły specjalnych rewelacji, dostarczyły jednak licznie zebra-

nej publiczności wiele emocji. NA pierwszy plan wysuwa się spotkanie między Piątkiem (Poznań) a Licsem (Stalino- gród). Doskonale dysponowa- ny Piątek jeszcze raz zrewan- żował się młodemu słazakowi za porażkę poniesioną na mis- trzostwach Polski. Mistrz Polski Licis tylko pierwszego seta potrafił rozstrzygnąć na swą korzyść, w pozostałych go- rował wyraźnie Piątek. Zwycię- stwo jego nad Licsem nie było specjalną niespodzianką, gdyż, jak już sygnalizowaliśmy, Piątek jest w tej chwili w doskonałej formie, co przy jego umiejętnościach stawia go na czele tabeli najlepszych rakiet Polski.

TURNIEJ szczeciński jesz- cze raz wykazał, że nie brak mu utalentowanej młodzieży, postępy jej jednak są gwałtowne, aby mogły wywołać entuzjazm. Jedynie troskliwa opieka ze strony rady trenerów, jej usilna praca nad szlifowaniem formy po- szeregowanych graczy może przy- nieść upragniony rezultat i od- dźwięnienie poziomu polskiego tenisa.

Do dalszych najciekawszych spotkań, zaliczyć można spotka- nie o trzeci i czwarte miej- sce Olejniczka z Niesiołkiem. Dwa odmienne style gry, jakie reprezentują ci tenisistów — da- ły w sumie mecz bardzo cieka- wy i przykuwający uwagę widzów szeregami emocjonu- jących momentów.

TRUDNO nie wspomnieć o pięknym pojedynku stożo- nym przez zastępcę mistrzy- nie sportu Jędrzejowską z mło- dą Rydzkówną. Rewelacyj- nym przedpołudniowym spotkaniem z rewelacją turnie- ju młoda Fogelman — tym ra-

zecz także nie potrafiła poważ- nie zagrozić naszej mistrzyni.

Wyniki techniczne: Finał gry pojedynczej me- dzym: Piątek — Licis 6:8, 6:2, 6:2.

O dalsze miejsca: Olejni- szyn — Niesioł 3:6, 6:4, 6:0. Kwiatek — Sebrała 6:0, 6:4. Beldowski — Buchalik 6:4, 6:2.

Turniej pocieszenia: Trech- ciński — Marcin 6:0, 2:6, 6:1. Maniewski — Kurman 6:3, 6:3. Wileczek — Piotrowski 3:6, 9:7, 6:3.

Finały gry pojedynczej ko- biet: Jędrzejowska — Rydz- kówna 6:2, 6:3. Jaskowiakowa — Fogelman 6:3, 6:3. Rydz- kówna — Fogelman 6:4, 6:5.

Gra podwójna mężczyzn: Piątek, Licis — Piotrowski i Sebrała 6:4, 6:4. Olejniczyn, Trechciński — Beldowski, Kurman 6:2, 6:2.

Kran.

Kolejarz 8-12 i Gwardia przegrywają w II lidze boks.

UBIEGŁA niedziela była czarnym dniem szczecińskiego pięściarstwa. Obie drużyny, reprezentujące nasze miasto w II lidze, przegrały swoje spotkania.

KOLEJARZ w niedzielnym spotkaniu z OWKS — Byd- goszcz udowodnił, że posiada paru bokserów, reprezentują- cych boks na wysokim pozio-

mie, cała jednak drużyna jest nierówna i posiada wiele luk. Wygrana z Owks nie leżała w zakresie możliwości naszych kolejarzy, mogli oni jednak u- zyskać remis. Przegrana w sto- sunku 8:12 nie kompromituje, nie przynosi jednak także za- szczytu.

NAJPIĘKNIEJSZA walka dnia, stojąca na najwyż- szym poziomie było spotkanie między SOKOŁOWSKIM I a PIŃSKIM II. Walka odbywa- ła się w tempie bardzo szyb- kim i była czysta. Sokółowski miał przez wszystkie trzy rundy lekką przewagę, toteż zwy- ciejstwo jego nie podlega dyskusji.

Wiele emocji dostarczyła widowiska walka Sadowskiego z Pińskim I. Sadowski nie jest w tej chwili w szczytowej for- mie, pokazał jednak dość bogatą repertuar ciosów, był szyb- ko z obu rąk i dobrze ustawi- ł swój przeciwnika. Mamy jedynie pewne zastrzeżenie odnośnie pracy jego nóg.

Wyniki poszczególnych walk: (na pierwszym miejscu goście) Gorke, w muszki, uległ Karczyskiemu, kozuła — Piński II przegrał na punkty z Soko- łowskim I, piórówka — Iz- dorczyk wypunktował Stacho- wicza, lekka — Dymarkowski pokonał na punkty Zielińskiego, lekkośrednia — Piński I uległ na punkty Sadowskie- mu, w półśredniej Kądzierski pokonał zdecydowanie Pra- mowskiego, lekkośrednia — Posmowski w III starciu zmu- sił do poddania się Sokółow- skiego II, średnia Lels (OWKS) wygrał walkowerem wskutek braku przeciwnika, w półcięż- kiej Paterka uległ na punkty Skalskiemu, i w ciężkiej Uczyrski już w I rundzie zmu- sił do kapitulacji zupełnie nie przygotowanego do walki Zwi- rzynskiego.

W IDENTYCZNYM stosun- ku przegrała szczecińska Gwardia we Wrocławiu z tam- tejszą Stalą — PAFAWAG. Punkty dla Gwardii zdobyli Lech, Bargiel i Drewnicz po 2 oraz Frack i Górecki po 1. Najpiękniejszą walkę spo-kania stoczyli w wadze ko- cielackiej Frack z Woźniakiem, przy czym remis krzywdzi szczecińczyka, który miał lek- ka, ale wyraźną przewagę.

DWAJ przyjaciele i dwaj ry- wale Sokółowski I i Piński II, stoczyli porównującą walkę w meczu o mistrzostwo II ligi Ko- lejarz (Szcz.) — OWKS (Bydg.). Zwyciężył szczeciń- nin Sokółowski.

Kolejarz przegrywa w II lidze boks.

DWAJ przyjaciele i dwaj ry- wale Sokółowski I i Piński II, stoczyli porównującą walkę w meczu o mistrzostwo II ligi Ko- lejarz (Szcz.) — OWKS (Bydg.). Zwyciężył szczeciń- nin Sokółowski.

Wykusz pokonał Gaję

Unia (Szczecin) rewelacją turnieju pingpongowego we Wrocławiu

W BIEŻĄCYM roku zosta- nie utworzona liga pa- stwowa w tenisie stołowym, w której skład wejdą najlep- sze drużyny całego kraju. W chwili obecnej trwają rozgry- wki o wejście do ligi. Drużyno- we mistrzo- stwa Polski wyłonili już 6 zespołów, które znajdą się w li- dzie. Ponadto to stana doko- onane drogą rozgrywek eli- minacyjnych dalsze 4 zespoły.

W NIEDZIELĘ spotkały się we Wrocławiu w walce o awans do ligi: Unia (Szczecin), Budowlani (W-wa), Włókniarz (Łódź), Stal (Poznań), Stal (Wrocław).

Bezapelacyjne zwycięstwo, bez straty punktu, odniosła szczecińska Unia, której bar- wy reprezentował Wykusz, Grzesiak i Piętkowski.

Na szczególne podkreślenie zasługuje rewelacyjna wprost forma Wykusa, który wygrał wszystkie swoje spotkania w grach pojedynczych i w debi- u. Ugotowane ziemniaki odpawo- ła na gorąco utrząć, aby nie było grudek. Ser utrząć, wymieszać z ziemniakiem wbijając jakto, do- dać maki, sól i dobrze wyrobić. Ciasto musi być jednolite. Forma- wać długie wałki, rozplaszczając je w dłoni. Gotować w wrzątku, gdy wypłyną gotować 2 — 3 minuty i wyjmować cedza- nkiem na półmisek, polać tłuszczem, aby się nie zlepiały. Smacze- na se za śmietaną.

Drużyna Unii uzyskała na- stępujące wyniki: z Budowla- nymi 6:3, ze Stalą Poznań 6:4, z Włókniarzem 6:4 i ze Stalą Wrocław 6:2.

Końcowa tabela turnieju: 1) Unia Szczecin 4 gry 8:0 2) Stal Poznań 4 gry 5:3 3) Budow. (W-wa) 4 gry 4:4 4) Stal (Wrocław) 4 gry 2:6 5) Włókniarz (Łódź) 1 gry 1:7

Królak pierwszy w Warszawie Wilczewski zwyciężył w Wyścigu Dookoła Polski

WYŚCIG kolarski Dookoła Polski, rozegrany na 13 eta- powej trasie o łącznej długości około 2.300 km., za- kończył się pewnym zwycięstwem Wilczewskiego (Unia) — 66:07.50, który wyprzedził swego najgroźniejsze- go rywala Wojcikę z CWKS o blisko 8 minut.

Ostatni etap wyścigu Kielce — Warszawa (182 km.) nie przyniósł prawie żadnych zmian w klasyfikacji indywidualnej. Elap ten, podobnie zresztą jak poprzedni, kolar- ze pokonywali jako wybiecz- kę turystyczną i dopiero na kilkanaście kilometrów przed metą zaczęła się walka. Na siódmym kilometrze przed me- tą Królaowi udało się samot- nie wysunąć do przodu, zdo- być niewielką przewagę i jako pierwszemu wpaść na stadion w Warszawie.

Wyścig wykazał, że zawo- dnicy kadry narodowej mają wyraźną przewagę nad mło- dzieżą kolarską. Wilczewski, Wojcik, Chwiedacz, Klabin- ski, Wieczkowski, Hadasiak, Ulak, Króla, Dąbkowski, Wrzesiński i Walszewski zde- cydowanie wyprzedzili mło- dzież, zajmując w klasyfikacji indywidualnej 11 czołowych miejsc.

Wśród młodzieży również szła forma wykazał zawodnik łódzkiej Spójni Preczyński, który potrafił nawiązać walkę z czołowymi kolarzami.

KOLARZE kadry narodo- wej mimo wyrażnej przewagi nad pozostałymi uczestnikami wyścigu nie mogli w pełni za- dowolić. Nie wszystkie z nich wykazały na trasie postawę, ta- kiej wymagamy od czołowych naszych sportowców.

Przebieg wyścigu odrył- ła jeszcze poważne braki pra- cy wychowawczej z naszą czo- łówką. Braki, które dają o so- bie znać w formach niekiedy bardzo drastycznych, a które muszą być szybko zlikwidowa- ne.

WYNIKI ETAPU: 1. Króla, CWKS 5:13:38 2. Wilczewski, Unia 5:14:45 3. Maniewski, OWKS Lublin 5:15:15 4. Klabinski, Gwardia 5:14:45 5. Ulak, Gwardia 5:14:45 6. Walszewski, CWKS 5:14:46 7. Łasak, Gwardia 5:14:46 8. Jarek, OWKS Lublin 5:14:47 9. Wojcik, CWKS 5:14:48 10. Piłanowski, Włókniarz 5:14:48

KLASYFIKACJA OSTATECZNA WYŚCIGU: 1. Wilczewski, Unia 66:04:56 2. Wojcik, CWKS 66:14:26 3. Chwiedacz, Górnik 66:21:11 4. Klabinski, Gwardia 66:20:11 5. Wieczkowski, CWKS 66:21:27 6. Króla, CWKS 66:22:10 7. Ulak, Gwardia 66:23:10 8. Hadasiak, Unia 66:26:45 9. Dąbkowski, CWKS 66:27:49 10. Wrzesiński, Kolejarz 66:24:53

W NIEDZIELĘ rozegrano III i ostatni etap wyścigu kolarskiego dla turystów, orga- nizowanego przez redakcję „Głosu Szczecińskiego”. Na starcie do tego etapu sta- nęło 57 kolarzy. Płeka słoń- cowa pogoda i idealnie rów- na trasa sprawiły, że najcie- kawszy z dotychczasowych nie- dzielnych etapów, kolarze roze- grali na szybkość. Już ze startu za- wodnicy ruszyli ostrym, docho- dzącym do 40 km/godz. tem- pem, trzymając się w dużej grupie. Dopiero za Pilchowem 19 kolarzy, a między nimi przę- downik wyścigu Jabłonowski, gwardista Orłowski i Kaźmie- rowski ze Spójni, odrywały się od pozostałych. W przeciwi- eństwie do poprzednich etapów w czołowie widać tylko jedną zieloną koszulkę LZS-iaka. Jest nim Żuk z Jarszawa. Pio- trowski i Chładun mieli defek- ty już na 8 km po starcie.

W TANOWIE z czołówek w- pada Jabłonowski, który przeżywa tragedię. Ma defekt łańcucha. Usiłuje go napra- wić, próbuje jechać dalej, ale uszkodzenie jest poważne i Ja- błonowski wycofuje się z wy- ścigu.

A tymczasem czołówka mi- ja zwała grupa półmistrzów. Tempo nadal silne. Na 8 km przed metą następują pierw- sze próby ucieczki. Do przodu wyrusza się gwardzista Boniek, później Napierała i Żuk. Jed- nak pozostali kolarze nie pozwa- lają im uciec. 14-osobowa grupa zbliża się szybko do me- ty. Na finisz wyrusza się na- przód Orłowski z Gwardii, jed- nak reprezentant LZS Żuk, w- pływając walcze, wyprzedza swego rywala o gumę i wygrywa etap w czasie 51.10.

2) Orłowski, 3) Molak (Gwar- dia), 4) Galiński (Gwar- dia), 5) Hasse (Start I).

DRUGI GWKS etap War- szawski, Spójnia i LZS w o- statecznej klasyfikacji po trzech etapach indywidualnie zwyciężył Orłowski przed Ka- żmierowskim (Spójnia), Jan- kiem (GWKS) i Żukiem (LZS), a drużynowo 1) GWKS, 2) LZS, 3) Spójnia III, 4) Start.

5) Ognio I. Oba zespoły Gwar- dii zostały zdekompletowane i nie podległy klasyfikacji.

W czasie wyścigu 9 zawo- dników zdobyło III klasę sporto- wa.

LEWIE PIEROŻKI Z ZIEMIENIAKÓW 1 kg. ziemniaków, 1/2 kg. sera lub odcienionej twarogu, 1 jajko, półtora szklanki maki, sól. Ugotowane ziemniaki odpawo- ła na gorąco utrząć, aby nie było grudek. Ser utrząć, wymieszać z ziemniakiem wbijając jakto, do- dać maki, sól i dobrze wyrobić. Ciasto musi być jednolite. Forma- wać długie wałki, rozplaszczając je w dłoni. Gotować w wrzątku, gdy wypłyną gotować 2 — 3 minuty i wyjmować cedza- nkiem na półmisek, polać tłuszczem, aby się nie zlepiały. Smacze- na se za śmietaną.

Sportowa niedziela w Szczecinie

SPOTKANIE piłkarskie szczecińskich zespołów III — ligo- wych Kolejarz i Gwardii zako- ńczyło się po niekielekaj grze wynikiem remisowym 1:1 (0:1).

Oba zespoły zagrały tak, jak w rozgrywkach mistrzowskich LZS, chciwie, bez ambicji i woli zwycięstwa. W sumie — dalszy przebieg do smutnej dyskusji nad b. złym poziomem naszego piłkarstwa.

NA WALACH CHROBREGO rozegrano doroczną, uliczną wy- ścig kolarski o Puchar WKFF. Na starcie zabrakło zeszlacz- nego zwycięzcy Dąbkowskiego, który bierze udział w Wyścigu Dookoła Polski.

Wyścig główny na dystansie 50 km. (40 okrążeń) wygrał Przedemski z Ognia, przed Pruskiem (Spójnia Stargard) i gwardzistą Woźniakiem. Stański (Spójnia) zwycię- żył w wyścigu dla zawodników II klasy.



PIĄTEK (Stal — Poznań) jeszcze raz udowodnił, że jest w tej chwili najlepszym rakiem Polski. Jego spotkanie niedziel- ne z Licsem stało na bardzo wysokim poziomie i dostarczyło publiczności wiele emocji.

Wydawca: Instytut Wydawniczy „Czytelnik”. Redaguje kolegium. Redakcja — Szczecin, al. Wolna Polska 29, II. Telefon: 78-15. Naczelny Redaktor, 57-41 Sekretarz i Naczelny Red., 33-33 Sekretarz Redakcji, 38-21 Zastępca red. nac., 62-35 Dział Korespondentów i Sygnali, 21-18 Dział Młodszy, 21-71 Kier. Działu Młodszy, 62-16 Sekretarz redakcji nocnej po godzinie 21-ej. Redaktor naczelny przyjął w r. 1953, 12 do 13. Niezamówionych reko- piów nie zwraca się. Adres admini- stracji: Szczecin, al. Wolna Polska 29, I p., tel. 38-27, 29, II p., tel. 28-43.

Szczeciński Zakład Graficzny, al. Krzyżostwa 8, 78-438550 — 38, IX, 10, 11.